Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. **NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 24 SIERPNIA 1935** **L — Nr. 100**

Czy sanacja jest w stanie polepszyć sytuację gospodarczą po wyborach?

Aczkolwiek krótki już tylko dzieli nas czas od wyborów, to jednak na froncie wyborczym aż dotąd nic zgoła nie czuć bliskości wyborów. **Ogół społeczeństwa** wyborami prawie że się **nie interesuje.** Nie znaczy to jednak, by **sanacja zasypiała gruszki w popiele.** Przeciwnie, czyni ona rozpaczliwe wprost wysiłki, by **jak najwięcej wyborców ściągnąć do urn wyborczych** i tem samem zadać kłam enuncjacjom opozycji, że ogół społeczeństwa tymrazem ze względu na tak niesamowitą ordynację wyborczą **do wyborów nie pójdzie.** Jednak wszystkie te wysiłki przeważnie **uderzają w próżnię.** Nie wywołują zgoła **żadnego refleksu.** Owszem sanacja ma swoje kadry, które, chcąc nie chcąc, **będą musiały pójść na wybory, są to urzędnicy** i wogóle wszyscy **ludzie zależni,** ale poza tymi **ogół społeczeństwa polskiego jest zgodny w tem, jak się ustosunkować do wyborów.** Sentymenty wstrzymania się od głosowania czuć wszędzie, one są jednolite w całym kraju, a taksamo **na całem Pomorzu.** Nic temu nie zaradzi **szumna propaganda** po pismach sanacyjnych za wyborami, nie wskrzeszą zapału wyborczego **licznie urządzane zebrania i wygłaszane** ogniste przemówienia **ze strony desygnowanych kandydatów** na posłów ani rozmaite **ulotki, pisemka, broszurki** w stylu **„Endecja bez maski“, „Wybory 1935 roku“** itd. Widać tylko z tego, że mimo tak kamiennej jak dziś biedy **sanację** na **tego rodzaju kosztowną propagandę jeszcze** zawsze **stać. Zadużo** bowiem **smutnych doświadczeń i zawodów** doznało społeczeństwo, aby jeszcze dało się **wziąć** na lep dalszych **obietnic i wabików. Jednym** z tych wabików to głoszenie po **wszystkich pismach sanacyjnych,** że zaraz **po wyborach** rząd p. Sławka poda się do dymisji, a **nowy rząd,** nastawiony na kierunek gospodarczy, na pierwszem miejscu postawi sprawę **uzdrowieniem katastrofalnego wprost położenia gospodarczego.** Nie będziemy się oddawać dociekaniom, w jakiej mierze te przepowiednie się sprawdzą. Nie mamy bowiem najmniejszego przeświadczenia, by od **strony sanacji** naprawdę mogła wyjść **jakaś skuteczna reakcja na obecne opłakane stosunki gospodarcze.** Gdyby bowiem sanacja zdolna była pokonać kryzys, to **nie czekałaby aż tak długo** ze swojem zdecydowanem wystąpieniem przeciw niemu.

Nie potrzebne jej też do tego aż te nowe wybory, wszak i **poprzednio miała** zdecydowaną **większość** za sobą **i mogła robić, co jej się** żywo podobało. Jeżeli tedy sanacja tych stosunków **nie zmieniła** aż dotąd, to nie dlatego czasem, że **ona tego nie pragnęła, ale** z tej **prostej** przyczyny, że **przy całym swym systemie** tego stanu rzeczy **zmienić nie jest w stanie. Nie może ona uzdrowić ciężkich niedomagań gospodarczych** przy pomocy **deflacji,** ponieważ jej skuteczność zależy od jej **konsekwentnego przeprowadzenia we wszystkich dziedzinach.** A sanacja tego uczynić **nie może bez narażenia na szwank całej swej egzystencji.** Nie może bowiem wydajnie **zredukować zbytnio rozbudowanego aparatu administracyjnego ani zgnieść rozstrojowo** na całe życie **gospodarcze działających karteli ani rozbrat wziąć** z etatyzmem z tej prostej przyczyny, że **to są konary, na których** ona sama **siedzi. Nie może** też wejść na drogę **inflacji czy dewaluacji,** ponieważ **zachwianie się wartości pieniądza** fatalnie odbiłoby się **na wszystkich tych, którzy żyją ze skarbu państwa,** a w których **sanacja** ma **najsilniejszą swą podporę.** Z tych to względów na głośne reklamowe zapowiedzi ze strony sanacji o **poprawie** stosunków gospodarczych **po wyborach odnosimy się wielce krytycznie. Sanacja poprostu nie jest w stanie zmienić niedoli gospodarczej, a to dla tego, ponieważ cała jej egzystencja zależna jest zupełnie od systemu, jaki uprawia, a którego przeto żadną miarą puścić się nie może, a ten właśnie system jest głównym sprawcą tej dzisiejszej naszej niedoli gospodarczej.**

Zmiana form agitacji wyborczej.

Zamiast wieców i odezw życiorysy kandydatów.

Pomimo, że głosowanie na posłów ma się odbyć już za kilkanaście dni, na froncie wyborczym panuje dotąd zupełna niemal cisza. I podobno tak ma być do końca. Przynajmniej takie jest życzenie kierownictwa organizacyjnego obozu rządowego, które stoi na stanowisku, że nowa ordynacja musi zmienić nietylko formę głosowania, ale wogóle oblicze całej akcji wyborczej. Walka wypowiedzenia partjom i demagogji partyjnej ma się wyrazić nieurządzaniem wieców przedwyborczych, które pozatem mogłyby opozycji dać sposobność do agitacji.

Z ducha nowej ordynacji, wprowadzającej głosowanie na osoby, a nie na partje, wyciąga się wniosek, że miejsce przemówień i odezw, które dawniej zawierały programy i hasła partyjne, obecnie powinny zająć życiorysy kandydatów. Wyborca, przeczytawszy i porównawszy takie życiorysy, poweźmie decyzję, któremu z kandydatów oddać głos.

Powyższą koncepcję nowych form agitacji wyborczej potwierdza „Gazeta Polska“, zawierająca obszerne życiorysy kandydatów trzech okręgów wyborczych stolicy.

Rokowania z Gdańskiem utrudnione.

Warszawa. Rokowania polsko-gdańskie trwają już kilka dni. Delegacji gdańskiej przewodniczy radca Bittner. W skład delegacji polskiej wchodzą: naczelnik Wańkowicz, jako przewodniczący, a jako członkowie: radca Siebeneichen, radca Warchałowski i Mohl. Delegatem polskim do spraw celnych jest naczelnik Maksymowicz.

Duże trudności wyłoniła kwestja zadośćuczynienia Polsce za okres bezcłowy na terenie Gdańska. Gdańsk bowiem uchyla się od udzielania Polsce za ten okres rekompensaty.

Zatarg Włoch z Hiszpanją.

Madryt, 21. 8. Wedle doniesień korespondentów pism madryckich z Cadiz wodowanie 2 włoskich hydroplanów przy Cabo de Tarifa wywołało wielkie wzburzenie. Hydroplany włoskie tłómaczyły swoją obecność koniecznością straży nad transportami amunicji włoskiej. Do Cadiz wyruszyły oddziały wojsk hiszpańskich.



Pożegnanie żołnierza włoskiego ze sztandarem.

Młodzież ludowa wyrzeka się secesjonistów ze Str. Ludowego.

Rozłam w Str. Ludowem, spowodowany przez **14 b. posłów i senatorów z „Wyzwolenie“, skończył się dla tych kandydatów na posłów fatalnie.** Przedewszystkiem wygolono ich z list kandydackich, tak że **prawie żaden z nich nie dostanie się do nowego Sejmu.**

— Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść — powtarzają im wszyscy.

Ale jeszcze większa klęska spotkała ich w środowiskach b. „Wyzwolenia“. Okazało się że **są oni „wodzami“ bez mas.** Przedewszystkiem **odwróciła** się od nich, jak już donosiliśmy, **młodzież ludowa, wychowana** w organizacjach „Wyzwolenia“. Na konferencji **młodych ludowców** (działaczy „Wici“) powzięto **uchwałę potępiającą secesjonistów. Do** uchwały tej przyłączyli się b. posłowie z „Wyzwolenia“: Araszkiewicz i Babski, posiadający duży wpływ na młode środowiska ludowców.

Aby zrozumieć klęskę secesjonistów, należy stwierdzić, że **młodzież odgrywa dziś w Str. Ludowem dużą rolę.** W organizacji „Wici“ zgrupowanych jest około **50.000** członków. Otóż ta organizacja wyparła się secesjonistów.

Masowe aresztowania narodowców na Śląsku.

Katowice. W ciągu ostatniej niedzieli i poniedziałku na Górnym Śląsku nastąpiły masowe aresztowania wśród członków Stron. Narodowego. W Katowicach aresztowano kierownika pow. S. N. Romana Ingloła, sekretarza pow. Polewczyńskiego i kier. wydz. grodzkiego Ruffa, w Chorzowie 2 członków koła Chorzów VI i 5 członków koła Chorzów I i t. d.

Przystąpiono również do walki z prasą narodową. Np. w Katowicach aresztowano wszystkich kolporterów pism narodowych w liczbie 20 i odebrano im gazety, jak: „Warszawski Dziennik Narodowy“, „Orędownik“, „Samoobronę“ i „W. Polskę“. W sobotę wieczór otoczono lokal S. N. w Katowicach policją i przeprowadzono rewizję, nawet osobistą, konfiskując wszystkie papiery i pieczątkę organizacyjną. Po rewizji przed lokalem postawiono stały posterunek policyjny.

Rewizje i aresztowania wśród narodowców w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Poznań, 21. 8. Od niedzieli policja przeprowadzała szereg **rewizyj u b. członków ONR. w Poznaniu.** Podobno poszukiwano jakichś druków i korespondencyj. Wskutek uzyskanych dowodów aresztowano 7 osób. Obłożono aresztem m. in. tajną drukarnię nielegalnych ulotek, gdzie skonfiskowano druki, przygotowane już do kolportażu. Nazwiska aresztowanych osób nie są ujawnione, gdyż śledztwo trwa ciągle.

W **Trzemesznie** aresztowano prezesa Str. Narodowego Dytkiewicza. W **Rawiczu** aresztowano p. Bukowskiego, w Ostrowiu Wielkopolskim aresztowano dwóch młodych narodowców.

W **Gdyni** aresztowano 2 działaczy Str. Narod.: Alojzego Sobczaka i Stefana Garczycę.

Pojedynek 2 żydów warszawskich, pokłóconych o wybory do Sejmu.

Koła żydowskie zaczynają obecnie dążyć do konsolidacji, ażeby jaknajwięcej przeprowadzić posłów do Sejmu. Wiele dyskusji wywołuje sprawa upadku kandydatury rabina Lewina, a żydzi zaczynają się wzajemnie tak obrzucać podejrzeniami, że nawet ma dojść do pojedynku pomiędzy przywódcami kombatantów żydowskich, porucznikiem Bregmanem, a redaktorem Flingierem.

W ocenie sytuacji wyborczej w Warszawie „Hajntige Najes“ zwraca uwagę na pokaźną liczbę wyborców w okręgu Powązki — Żolibórz — Śródmieście, gdzie figuruje żyd, Paweł Mińkowski.

„Unser Express“ podnosi żydowskość kandydatury b. posła **Mińkowskiego** i zaznacza, że rzemieślnicy żydowscy poprą tę kandydaturę przeciwko kandydaturze rzemieślnika chrześcijanina. Jak wiadomo, p. Mińkowski stał na czele rozwiązanego kartelu cement. i jest filarem „Lewjatana“.

Rezolucje, powzięte na zjeździe ogółu rolników w ub. niedzielę w Grudziądzu.

Dostojni przedstawiciele rządu i rolnictwa:

Najwyższy przedstawiciel wojskowości, generał Rydz Smigły, następca Marszałka Piłsudskiego, na ostatnim zjeździe legjonistów powiedział, że niech zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie pamiętają, że jednego guzika nie pozwoli nikomu urwać. Cały naród stoi za nim, jak jeden mąż, wierzy, szanuje i kocha Polskę całem sercem. Kiedy nareszcie znajdzie się człowiek, wielki ekonomista w Polsce, który pozwoli dotrzymać słowa: **jednej morgi ziemi nie puszczę w obce ręce** ani jednego pracowitego rolnika nie pozwolę zniszczyć komornikom czy sekwestratorom, żaden uczciwy rolnik nie pójdzie z torbami. Pogrom rolnictwa jest tak bliski, że wymaga nowego cudu Wisły. Gdy rolnictwo legnie, zginie cały naród, bo rolnictwo to fundament siły i obrony Państwa. I chcielibyśmy usłyszeć głos, również na obronę Państwa, z ust jenerała Rydza Smigłego, że winni pogromu rolnictwa bez względu na ich rangę poniosą karę, będą usunięci i zastąpieni przez tych, co i rozum i doświadczenie i umiejętność mają, a interesować się będą nie interesem karteli, stronnictw itd., a interesem Narodu i Państwa Polskiego.

Niech statystyka odpowie, ile ziemi na kresach wschodnich, w Małopolsce, a częściowo w zachodniej i centralnej Polsce przeszło w ręce żydowskie, niemieckie, ruskie i litewskie! Zydzi z całego świata nawołują swych rodaków, by okupowali się w Polsce, bo ziemia tańszą nie będzie. Moskal, Niemiec, Austrjak nie zdołały tych rodzin wygnać z ojcowizny, których dziś błędna gospodarka państwowa od zarania Polski wygania na bruk. Były to tysiące, dziś, jak się nie zmieni, **będą miljony.** Ludzie strzelają sobie w głowy, opuszczają gospodarstwa, dzieci nagie, gospodarze mdleją przy kosie z osłabienia, nawet w Poznańskiem, a co przynieście przyszłość? Już i przemysł bije na alarm, że chłopi zaczynają sochami orać i to w woj. łódzkiem. Polska nie będzie mocarstwem, gdy komornik będzie pierwszą osobą w społeczeństwie. Ten czynnik przy pomocy błędnego ustawodawstwa rozgromić może rolnictwo, lecz później nie wyciśnie nawet na swoje koszta, nie mówiąc o pensjach dla urzędników. Nie można zwalać, jak się dziś starają ludzie odpowiedzialni, wszystkiego na kryzys światowy. Winien kryzys, ale w 75 proc. jest winny brak jasnej polityki prorolniczej i błędnego ustawodawstwa od początku Państwa. Kryzys ma i Litwa i Estonja i Łotwa, państwa małe, biedne i rolnicze, pomimo wszystko tamtejsza umiejętniejsza gospodarka nie dopuściła do takiego stanu, jaki jest u nas. W Polsce nie rodzi się złoto, tylko zboże i siłę płatniczą rolnictwa można jedynie pod tym kątem obliczać, co w czasach przełomowych stwierdził wielki Staszyc. **W Polsce gospodarzem musi być rolnik, a nie białym niewolnikiem przemysłu cudzoziemskiego.** Minister rolnictwa nie może być kopciuchem, ale z ministrem wojny i skarbu najważniejszym w gabinecie. Ojcowie nasi dawno mówili: „wedle stawu grobla", a my chcemy dorównać Ameryce czy zachodowi, a nawet je prześcignąć w sprawach socjalnych. Nie urzędnicy mają ciągnąć, ile uważają za potrzebne z ludności, ale odpowiednie podatki, więcej łagodne, a nie nadmierne mają być skalą ilości urzędów i inwestycyj. **Musi być myślą przewodnią bogaty naród, to wtedy starczy na Państwo, inaczej będzie się walić** jak dzisiaj. Prawodawstwo musi być kapitalistyczne, nie progresyjne, popierające oszczędność, dorobek rolnika, rzemieślnika i kupca, a nie kartele i cudzoziemców. Etatyzm ani socjalizm państwowy nie dadzą szczęścia narodowi, a gospodarka państwowa jest zawsze najdroższa, jeżeli nie najgorsza. Jesteśmy i pozostaniemy głównie krajem rolniczym i nie nam bawić się w popieranie wielkiego przemysłu kosztem biedy reszty ludności. **Samowystarczalność musi być hasłem wymowniejszem, aniżeli to głoszą.** Nie silmy się na mocnego złotego, **a na zniszczenie bezrobocia, głodu itp.** Wszelkie eksperymenty, nie odpowiednie do naszych warunków, muszą iść do kosza, a z niemi ludzie, którzy coraz to nowe wymyślają. Zycie nie da kpić ze siebie i jeżeli chcemy żyć, musi się odrodzić organizm gospodarczy, w przeciwnym razie z niewolą ekonomiczną upadniemy politycznie. A polski Naród chce żyć i musi zwyciężyć, a droga do tego prowadzi przez odrodzenie rolnictwa.

By to nastąpiło, potrzebne są następujące zmiany i przesunięcia:

1. Fundamentem ustroju winno być odpowiednie ustawodawstwo. Psychika narodu polskiego wymaga **praworządności** i ustroju kapitalistycznego. Ten jedynie tworzy oszczędność, zachęca obywateli do wydatnej pracy. Obecne ustawodawstwo z prawem spadkowem, progresją podatkową, przedsięwzięciami ustawami socjalnemi pokazało przez te 15 lat, że dąży ewolucyjnie do wywłaszczenia i przejścia wszelkich większych objektów w ręce Państwa, że **byt możliwy** obywatela **jest możliwy** jedynie **na posadzie rządowej**, a nawet byt **drobnego rolnika**, nie tylko kupca, jest zależny od posunięć rządowych.

2. **Usunięcie nadmiernego etatyzmu państwowego**, który zabija inicjatywę prywatną i powiększa bezrobocie.

3. **Rozbicie wszelkich karteli**, godzących w byt szarego człowieka, a przedewszystkiem żelaznego, cukrowego i naftowego.

4. **Ograniczenie monopoli** z zamianą na akcyzę, a przedewszystkiem solnego i zapałczanego i zniżenie cen.

5. **Obniżenie wydatków państwowych** z wyjątkiem na armję, ilości urzędników i ich pensyj do możności płatniczej społeczeństwa.

6. **Obniżenie podatków od rolnictwa** wszelkich kategoryj w stosunku do obniżki ceny produktów rolniczych.

7. Obniżenie oprocentowania wszelkich długów, tak prywatnych, jak i rządowych, do 1 proc. w stosunku rocznym. Zatrzymanie spłat kapitałów prywatnym właścicielom.

8. Nastawienie całej **polityki na rolnictwo**, albowiem benjaminek przemysł i polityka taniego chleba stworzyły dzisiejszą nędzę.

9. **Zawarcie traktatów handlowych** na nowych prorolniczych podstawach i to na dłuższy czas bez zostawienia furtek obejścia. Dopuszczenie produktów jadalnych tylko na zasadzie rekompensaty. Danie ministrowi rolnictwa w tych sprawach głosu decydującego.

10. **Obniżenie taryf kolejowych** do spadku ceny produktów rolniczych. Obniżenie również taryf pocztowych, bo wieś przestaje pisać.

11. **Wzmocnić siłę konsumpcyjną wewnątrz Państwa.** Możności są następujące: Obniżyć akcyzę od słodu, piwa itp. Wzrośnie popyt na piwo do ilości przedwojennej, a temsamem na jęczmień i chmiel. Popierać eksport słodu. Popierać gorzelnictwo i krochmalnictwo. Całą ilość gorzelaną z ziemniaków obrócić na cele przemysłu. Możność następująca: Zmusić prawnie, by wszelkie motory używały mieszanki spirytusowej 50 proc., nie wyłączając samochodów. Obniżyć od tych ostatnich podatek, aby nie były luksusem. Nadwyżkowe żyto przerobić w gorzelniach na wódkę, a nadwyżkę w tej formie wywieźć. Popierać przetwory owocowe, znieść do minimum akcyzę od win. Bawełnę, jutę, wełnę ograniczyć w przywozie do tego stopnia, by cała krajowa produkcja wełny, lnu i konopi znalazła zbyt i cenę opłacalną. W ten sposób zmniejszy się produkcja zbóż. Popieranie zbytu nasion koniczyny, lucerny itd.

12. Zapewnienie produkcji hodowlanej zbytu na dłuższy czas przy cenach opłacalnych (bez możności raptownego podniesienia cła, co zrobiły Niemcy, a ostatnio Anglja na boczki). Ukrócenie bekoniarcom nadmiernych zysków. Popieranie wywozu różnych skór, a niedopuszczenie do kraju dużych ilości nawet butów (Bata).

13. Umożliwienie standaryzacji produkcji roślinnej i zwierzęcej (rejonowość zbóż, zwierząt, nasion i to w zależności od gleb i klimatu).

14. Obniżenie cen drzewa budulcowego, opałowego, węgla, żelaza, jak również taryf na te towary.

15. O ile to nie pomoże — **obniżenie wartości złotego o 50 proc.**, przyczem płaca i ceny towarów krajowych musiałyby pozostać na dotychczasowym poziomie. W ten sposób siła nabywcza zwiększyłaby się o 100 proc. Jeżeli Anglji obniżka waluty wyszła na dobre, to Polska może to uczynić na mniejszą skalę z mniejszą stratą. Lepiej to, niż mieć walutę wysoką, a **nędzę miljonów**, która pociągnie za sobą i tak walutę, a nie uratuje wsi.

Te postulaty wierzymy, że mogłyby spowodować powrót wsi do opłacalności.

Jeszcze jedna rzecz: konieczne **popieranie przemysłu wiejskiego** domowego we wsiach przeludnionych, co swego czasu dawało byt w centralnej Rosji np. przez wyrób gwoździ itp.

Przypominamy

o obowiązku odnowienia przedpłaty gazety na miesiąc wrzesień, którą przyjmują listowi **do 25-go bm.**

W czasach dzisiejszych kiedy świat przeżywa **stale ważne wydarzenia,** nie podobna obyć się bez gazety, która informuje o tem, co się w kraju i w świecie dzieje.

Prosimy również Szan. Czytelników, by przy okazji odnowienia przedpłaty zjednywali naszej gazecie, która stoi nieugięcie na gruncie katolickim i narodowym, **nowych abonentów** wśród swoich krewnych, przyjaciół i znajomych.

Ukaranie b. posła Korneckiego.

Warszawa. B. poseł Jan Kornecki ze Stron. Narodowego, jeden z najruchliwszych i najzasłużeńszych działaczy oświatowych w Polsce, został po utracie mandatu poselskiego mianowany nauczycielem szkoły powszechnej w miasteczku Koren nad granicą sowiecką. Przed wejściem do Sejmu p. Kornecki był inspektorem szkolnym w Warszawie.

Wypadek ks. biskupa Bromboszcza.

Katowice. Na probostwie w Mysłowicach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi J. E. ks. biskup sufragan, dr. Bromboszcz. Ks. Biskup, schodząc po schodach tarasu na probostwie, poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania dwu żeber. W Mysłowicach dokonano operacji.

Według przewidywań lekarzy ks. biskup Bromboszcz pozostanie na kuracji szpitalnej około dwu tygodni, poczem aż do całkowitego wyzdrowienia przebywać będzie w domu pod opieką chirurgów.

Prezydent R. P. w Wilnie i w Pikiliszkach.

Wilno. Dnia 20 b. m. przybył do Wilna autem P. Prezydent Rzplitej. Po krótkim odpoczynku w pałacu reprezentacyjnym udał się z wizytą do Pikiliszek do p. Marszałkowej Piłsudskiej. Po jednodniowym pobycie w Pikiliszkach powróci do Warszawy.

Marynarka niemiecka w Gdyni.

Warszawa. Przyjechał do Gdyni na **3 dni** krążownik niemiecki „Królewiec". Stąd dowódca wraz z 6 oficerami wyjedzie do Warszawy celem złożenia wizyt oficjalnych.

Conan Doyle. 1

Kot brazylijski czyli potworny kuzyn

Niewesołym jest los młodego chłopaka, który ma kosztowne upodobania, wielkie nadzieje, arystokratyczne stosunki — a nie ma pieniędzy w kieszeni ani chlebodajnego zawodu. Faktem jest, że ojciec mój, dobry, pogodny, wesoły, łatwo życie biorący człowiek, takie pokładał zaufanie w bogactwach i w hojności starszego swego brata, starego kawalera, lorda Southerton, że napewno liczył na to, iż ja, syn jego jedyny, nigdy sam na siebie pracować nie będę zmuszony. Wyobrażał sobie, że, jeśli nie znajdzie się dla mnie jaki wakans w administracji wielkich dóbr majorackich, to w każdym razie nie zabraknie jakiegoś poczesnego stanowiska w służbie dyplomatycznej, tej rezerwy dla mniej zamożnych członków uprzywilejowanej klasy.

Umarł zbyt wcześnie, by poznać błąd w swym rachunku. Ani stryj mój ani państwo — nikt się o mnie nie troszczył ani też nie pomyślał o mojej karjerze. Raz kiedyś kilka bażantów albo kosz zajęcy — to były jedyne dary, które mi przypominały, że jestem przyszłym spadkobiercą Otwel! House, jednej z największych fortun w kraju.

Tymczasem, nieżonaty dotąd, mieszkam w mieście, w kawalerskim apartamencie na Grosvenor Square, w braku innych zajęć strzelając do gołębi i grywając w polu w Hurlingham. Z każdym jednak miesiącem trudniej mi było znaleźć żyrantów dla prolongaty moich weksli lub zdobyć gotówkę a konto przyszłych sperand majątkowych. Stałem po prostu nad brzegiem ruiny, która z dniem każdym stawała się bliższą, widoczniejszą i coraz wyraźniej nieuniknioną.

Jeszcze dotkliwiej odczuwałem moją biedę, ponieważ, nie mówiąc już o wielkim majątku stryja mego, lorda Southerton, wszyscy moi inni krewni byli to ludzie bardzo zamożni. Najbliższym z nich był Edward King, bratanek ojca mego, a mój brat stryjeczny, który, spędziwszy życie pełne przygód w Brazylji, powrócił teraz do kraju i osiadł w swoim majątku. Nikt nie wiedział, jakim sposobem dorobił się pieniędzy, ale z pozoru sądząc, musiał mieć znaczne fundusze, gdyż kupił dobra Greylands, w hrabstwie Suffolk.

W pierwszym roku pobytu swego w Anglji równie mało dbał o mnie, jak mój skąpiec stryj; nareszcie jednak pewnego letniego poranka ku wielkiej mojej radości otrzymałem od niego list, zapraszający mnie uprzejmie do Greylands. Prosił, bym przybywał, o ile możności, zaraz. Było mi to niezmiernie na rękę, w tym czasie bowiem drżałem w oczekiwaniu skargi o niewypłacalność. Przyszło mi na myśl, że, jeżeli potrafię się z tym nieznanym kuzynem porozumieć, uzyskać może od niego chwilową pomoc — to może uda mi się czas jakiś pociągnąć. Przecież przez wzgląd na kredyt i opinję rodziny nie pozwoli on mi chyba zginąć!... Kazałem lokajowi spakować walizę i tegoż wieczora wyruszyłem w drogę.

Przesiadłszy się w Ipswich w głównej linji na poboczną, wysiadłem na małej opuszczonej stacyjce. Nie oczekiwał mnie żaden ekwipaż (dowiedziałem się później, że mój telegram się spóźnił) to też nająłem wózek w miejscowej oberży. Woźnica, poczciwe jakieś chłopaczysko, nie miał dość słów pochwały dla mego krewniaka. Od niego dowiedziałem się, że Mr. Everard King zdążył pozyskać sobie najszerszą popularność w tych stronach kraju. Płacił za utrzymanie szkolnych dzieci, pozwalał zwiedzać park swój i ogród, listy dobroczynnych składek wspierał hojnemi sumami — jednem, słowem tak był ofiarny i ludzki, że woźnica mój wyciągnął stąd wniosek, iż musi być pozatem parlamentarna ambicja. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 5,15 do 8,45 rano według następ. kolejności:

Mikołajki, Rakowice, Lekarty, Gwiździny, Kamionka, Nowemiasto, Marzęcice, Kurzętnik, Krzemieniewo, Sampława, W. Bałówki, Niem. Brzozie, Tylice, Nowydwór, Małe Bałówki i Bagno, Mroczno, Zajączkowo.

Inż. Raciborski, instr. hod. P. I. R.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się dnia 26 bm. w następ. kolejności:

Godz. 6,00 Ostrowite, maj. Ostrowite, 6,10 Rywałd, Król. Linówko, 6,20 Bursztynowo, Swiecie folwark, Nowe Janikowo, 6,30 Brudzawy, 6,40 Lembarg, Białobłoty, 6,50 Książki, maj. Książki, 7,00 Sumówko, 7,10 Płowęż, maj. Płowęż i Płowężek, 7,20 Lipinki, 7,30 Konojady, maj. Mileszewy, 7,40 Lisnowo, 7,50 Jabłonowo, maj. Piecewo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnówko, 8,00 Nieżywięć, 8,10 Dąbrówka, 8,20 Osetno, 8,30 Zgniłobłoty, Buk Górale i Górale, maj. Lisnowo, 8,40 Bukowiec.

Instr. P. I. R. Furmańczyk, Brodnica.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 23 sierpnia 1935 r.

Kalendarzyk, 23 sierpnia, Piątek, Filipa i Benicjusza W.
24 sierpnia, Sobota, Bartłomieja Ap.
25 sierpnia, Niedziela, 11 po Św., Ludwika Kr.

Wschód słońca g. 4 — 34 m. Zachód słońca g. 18 — 42 m.
Wschód księżyca g. 0 — 51 m. Zachód księżyca g. 17 — 31 m.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Lubawa. Zarząd Miejski w Lubawie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem 1 września rb. otwiera I-szą klasę koedukacyjnego gimnazjum miejskiego, które mieścić się będzie w gmachu gimnazjum państwowego.

Zarząd Miejski przyjmuje wpisy uczniów i uczenic w Zarządzie Miejskim w biurze sekretarza miejskiego codziennie oprócz niedziel od godz. 9-tej do 12-tej. Do zgłoszenia należy przedstawić następujące dokumenty: 1. ostatnie świadectwo szkolne, 2. świadectwo wtórnego szczepienia ospy, 3. metrykę urodzenia oraz 10 zł taksy egzaminacyjnej.

Egzamin wstępny dla uczniów i uczenic, którego jeszcze nie mają, odbędzie się dnia 2 września rb. o godz. 8 mej rano.

(—) Wojciechowski, burmistrz.

Wybory się zaczynają.

Lubawa. Termin wyborów do Sejmu i Senatu zbliża się coraz bardziej. Sanacja, widząc małe zainteresowanie się społeczeństwa wyborami, zaczyna stosować swą taktykę z r. 1930, **kiedy** to masami **rozrzucano po kraju broszurki**, zachwalając sanację i jej rządy. Wbrew temu, że przy obecnych wyborach **sanacji nikt nie przeszkadza** w zdobywaniu mandatów, rozpoczyna akcję **za udziałem w wyborach przez społeczeństwo.** W tych dniach otrzymało kilka osób **różne broszurki z Warszawy**, które mają na celu wzbudzenie zachęty do wzięcia udziału we wyborach, a zohydzenie opozycji. Oto tytuły tych broszur: **„Wybory w roku 1935". „Endecja bez maski", „Wczoraj i dziś Polskiej Partji Socjalistycznej" itd.** W ślad za temi broszurami pójdą w ruch zapewne niebawem i **afisze**, by wyrwać ludność z apatji.

Takie same broszury rozsyłano i w Nowemmieście.

Znów wypadki tyfusu brzusznego.

Lubawa. Epidemja tyfusu brzusznego w mieście dzięki środkom zaradczym i izolowaniu chorych ustała, natomiast znów zanotowano kilka wypadków zachorzeń, w tem dwa wypadki śmierci. Wypadki sporadycznego wybuchu epidemji zdarzają się od kilku lat w Lubawie i okolicznych wsiach prawie że stale w pewnych odstępach czasu. W bardzo wielu wypadkach ludność ponosi winę, używając do picia i pojenia zwierząt zanieczyszczonej wody z rzek i bajorów. Również zatajenie choroby powoduje rozszerzanie się epidemji. Zaleca się zachować więcej ostrożności, zwłaszcza przy używaniu wody do picia.

Wycieczka „Sokoła" do Zwiniarza.

Lubawa. Tut. „Sokół" urządza w niedzielę, 25 bm. wozami drabiniastemi wycieczkę do uroczego miejsca nad jezioro w Zwiniarzu. Odjazd nastąpi o godz. 1 w południe Przejazd od osoby w obie strony wynosi 50 gr. Na polanie odbędzie się zabawa taneczna na prowizorycznej posadzce. Prócz tego odbędą się ćwiczenia drużyn sokolich z Lubawy wraz z drużynami filjalnemi z Prątnicy i Zwiniarza. Odbędą się również różne urozmaicenia, jak strzelanie itp. Obywatelstwo miasta i okolicy bez wątpienia poprze imprezę „Sokoła" i licznie podąży na miejsce wycieczki.

Otwarcie Czytelni Ludowej w Lubawie.

Lubawa. Po kilkutygodniowej przerwie, w której czytelnia nasza została gruntownie uporządkowana i wyposażona w poważną ilość nowych książek wysokowartościowych wybitnych autorów, otwarta zostanie w bieżącym sezonie zimowym na życzenie czytelników **2 razy tygodniowo: we wtorki i piątki od godziny 6.30 do 7.30 wieczorem.** W związku z przebudową budynku Magistratu przeniesiona została Czytelnia nasza do **budynku byłej szkoły wydziałowej przy ulicy Poznańskiej** (obok elektrowni), gdzie nowootwarcie nastąpi w czwartek, dnia **22 sierpnia rb. o godz. 6.30** wieczorem.

Mamy nadzieję, że Szan. Czytelnicy zainteresują się tak, jak dotąd, naszemi księgozbiorami, a opieszałych towarzyszy, którzy jeszcze stronią od oświaty, raczą przekonać o pożyteczności i znaczeniu towarzystwa naszego i zachęcą ich do zapisania się na członka Towarzystwa i korzystania z obszernej bibljoteki naszej.

Przy tej okazji składamy serdeczne podziękowanie towarzystwu Panien „Polek", które gorliwie współpracują z nami, znając doniosły cel oświaty, zajmują się wydawaniem książek w czasie dyżurów.

A więc Czytelnicy we wtorki i piątki każdego tygodnia do nowego lokalu po nowe książki!

Towarzystwo Czytelni Ludowych Okręg Lubawa.

Ślub.

Nowemiasto. W środę po południu o godz. 5 pobłogosławiony został w naszej świątyni związek małżeński między długoletnią pracowniczką naszej instytucji, p. Łucją Najdrowską, a p. Tadeuszem Chylewskim z Mławy, synem znanego tu obywatela. Aktu zaślubin dokonał brat Młodego Pana, ks. pref. Chylewski, w asyście ks. wik. Redmera. Towarzystwo „Harmonja" uczciło swą członkinię śpiewem chórowym podczas ślubu. Po ślubie grono krewnych i znajomych podejmował gościnny dom P. Młodej. Przy stole przemówił w serdecznych słowach do Młodej Pary brat P. Młodego, ks. pref. Chylewski, a ks. Dembieński w imieniu instytucji „Drwęcy" wyraził jej gorące słowa podzięki za ofiarną, gorliwą i wierną pracę, życząc również Młodej Parze wszelkiej pomyślności na nową drogę życia. Młodej Parze życzy i nasza redakcja szczerego „Szczęść Boże" na nową przyszłość.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W środę, dnia 21 bm. o godz. 7 i pół wiecz. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem kom. burmistrza p. Wachowiaka. Ze Zarządu miasta obecnych było poza wiceburmistrzem dwuch członków, a z Rady 10. P. Przewodniczący podał na wstępie do wiadomości dekret w sprawie nominacji tymczasowego burmistrza naszego miasta. W następnym punkcie podał do wiadomości dekret Wydziału Powiat., zatwierdzający uchwałę R. M. w sprawie sprzedaży budynku b. szkoły wydziałowej. W trzecim i czwartym punkcie podał p. Przewodniczący do wiadomości pisma Kuratorjum Okręgu Szkol. Pom. w sprawie sprzedaży budynku b. szkoły wydz. i rozbudowy budynku szkoły powszech. oraz udzielenia upoważnienia na zawarcie sprzedaży-kupna b. szkoły wydz. Do Komisji Rozbudowy Szkoły Powszechnej wybrano pp. Jentkiewicza i Pietrzykowskiego. Na rozbudowę szkoły powszechnej i ustępów na dziedzińcu szkolnym uchwalono budżet nadzwyczajny we wysokości 35.366 zł. P. Burmistrz w dalszym punkcie obrad podał projekt skanalizowania miasta i podzielenia jego wykonania na dłuższy okres — mniej więcej sześcioletni. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali radny ks. Dembieński w sprawie objęcia kanalizacją ul. Jagiellońskiej i pod Łąki — radny Jentkiewicz w sprawie oczyszczań i czł. Zarządu Jentkiewicz w tej samej sprawie. W związku z tem omówiono plan robót, finansowanych z Funduszu Pracy na rok budżetowy 1936 37. Uchwalono zaciągnąć dalszą pożyczkę z tego Funduszu na dalsze poprowadzenie kanalizacji miasta, wybrukowanie targowiska i wyłożenie cementowemi płytami rynku, a wreszcie na urządzenie kąpieliska 20 tys. + 12 tys. + 5 tys. P. Przewod. zdał sprawę z postępu prac kanalizacyjnych i rozbudowy gimnazjum. Uchwalono też wnieść o zmianę warunków zaciągniętych pożyczek z Funduszu Pracy z lat 10 na 50 lat.

Uchwalono umorzyć p. K. połowę zaległego podatku, a drugą połowę rozłożyć na raty.

We wolnych wnioskach r. Grześkiewicz poruszył sprawę rozszerzenia elektrycznego oświetlenia na Kurzętnik, do czego radny ks. Dembiński dodał D. Pacołtowo, Łąki i pod maj. Nawra — r. Jentkiewicz w sprawie cmentarzyska żydowskiego, r. Świniarski w sprawie wynagrodzenia dla umysłowych pracowników.

Wyjazd dzieci polskich z Niemiec.

Nowemiasto. W dniu 22 bm. po niespełna czterotygodniowym pobycie w naszem mieście kolonja dzieci polskich w liczbie 30 dziewcząt odjeżdżała o godz. 1.30 pod kierownictwem p. Michczyńskiego na miejsce zbiórki do Poznania, skąd nastąpi wspólny wyjazd kolonij letnich do swych rodzin. Na dworcu żegnali dzieci w imieniu p. Starosty p. wicestarosta Budnik, p. burmistrz Wachowiak, p. inspektor Burzyński, jak i panie miejsc. Polskiego Związku Zachodniego, które się dziećmi opiekowały. Wesołe, rozpromienione i opalone twarze świadczyły, że dzieci czuły się u nas bardzo dobrze. Z pewnością zachowają te wywczasy w miłej pamięci.

Kradzież roweru.

Nowemiasto. W czwartek około godz. 7 i pół rano skradziono z przed piekarni p. Perszkiego rower drogomistrzowi p. Szefczykowi, który, wstępując do interesu, po drobny zakup, pozostawił takowy przed składem bez dozoru Zatem baczność! Nie zostawiać rowerów bez dozoru!

Do Stołu Pańskiego.

Sampława. W ub. niedzielę przystąpiło ogółem 54 dzieci do I. Komunji św. Rano o godz. 8 zebrały się dziatki w salce parafj., skąd w procesji i z nabożną pieśnią na ustach wprowadzono je do świątyni. W czasie nabożeństwa ks. prob. Strehl wygłosił do neokomunikantów serdeczne przemówienie od ołtarza, a przed przystąpieniem do Komunji św. odebrał od nich uroczyste przyrzeczenie wiary. Po nabożeństwie na salce Domu Kat. obdarzył ks. Prob. dzieci kawą, ciastem i pamiątkowemi obrazkami.

Budowa nowego mostu.

Sampława. Rozpoczęto budowę nowego mostu na rzeczce Elsce, która przepływa obok naszej wsi. Dotychczasowy most drewniany, który mimo, że postawiony był zaledwie przed kilku laty, uległ już poważnemu zniszczeniu. Obecnie będzie wniesiony most betonowy.

Z Pomorza.

Likwidacja hodowli jedwabników.

Działdowo. Swego czasu zasłynął tu swą wielkością polityczną przybyły z Kapuścisk nadzorca stacji kol., p. Ross, który wsławił się tem, że na tut. stacji założył przedsiębiorstwo hodowli jedwabników. Niewiadomo, czy p. R. na założenie tego przedsiębiorstwa miał zezwolenie swojej władzy przełożonej czy też wyczyn ten był wynikiem jego własnego pomysłu. Wyczyn ten jednak nie znalazł uznania wśród społeczeństwa ani widocznie u władzy przełożonej p. R., gdyż, jak się dowiadujemy, przedsiębiorstwo to ma ulec likwidacji. W najbliższym czasie znikną ze stacji drzewka morwowe, a w miejsce tychże ma być ustawionych kilka ławek.

Samochód dla transportu tłucznia.

Działdowo. W związku z budową szosy do Malinowa Zarząd Miejski nabył od Syndykatu Rolniczego w Mławie samochód ciężarowy za 1300 zł, który ma służyć do zwożenia tłucznia. Samochód ten został nabyty za pośrednictwem wiceburm. p. Obertyńskiego, który jest prezesem Syndykatu i który wobec tego miał możność wpłynięcia na Syndykat oddania ciężarówki za możliwie najniższą cenę. Dn. 21 bm. badano wartość sanochodu, przyczem mieszkańcy ul. Marsz. Piłsudskiego mieli sposobność przekonać się o szybkości jazdy. Okazało się, że samochód bez naprawy motoru nie nadaje się do zwożenia kamieni, gdyż motor co kilka metrów odmawiał posłuszeństwa. Na przebycie ulicy potrzebował blisko godzinę czasu. Gdyby nie pomoc robotników, samochód nie ruszyłby z miejsca. Wartość samochodu, jak również okoliczności, towarzyszące kupnu jego zostały przez przechodniów, którzy demonstracji tej się przyglądali, należycie ocenione. Widać z tego, że, mimo niskiej ceny Z. M. dobrego interesu nie zrobił.

Marynarz włoski, przychwycony z przemytem, popełnił samobójstwo.

Gdynia. W sobotę radjotelegrafista Włoch Tosci ze statku „Arcol" zamierzał przemycić na ląd 5000 papierosów: został jednak przychwycony przez straż celną, która ukarała go doraźną karą w wys. 5000 zł. Ponieważ nie był w stanie sumy takiej złożyć, został aresztowany celem odsiedzenia kary pieniężnej. W chwili przekazywania marynarza policji, ten błyskawicznym ruchem wyciągnął browning i strzałem w głowę położył się trupem.

Przyczyną samobójstwa jest zapewne wybujała ambicja Włocha, który, jak się okazało, **był oficerem włoskiego lotnictwa i nie mógł przeżyć wstydu**, że go przyłapano na przemytnictwie.

KOMUNIKATY TRP.

Zakup zboża przez wojsko.

Z końcem bm. i na początku września Szefostwo Intendentury O. K. VIII. w Toruniu rozpocznie na terenie pow. lubawskiego zakup żyta i owsa od członków naszych. Zapłata za dostarczone zboże **nastąpi natychmiast, przyczem** ceny, płacone producentom, będą bezwzględnie wyższe. Szefostwo Intendentury udzielać będzie również zaliczek na zboże do wysokości 70 proc. wartości towaru.

Zboże, które na potrzeby wojska będzie nabywać Intendentura, winno pochodzić z ostatnich zbiorów, powinno być suche, zdrowe, odpowiednio doczyszczone, niezagrzane, wolne od stęchlizny i szkodników zbożowych.

Organizacją zbytu winny zająć się Kółka Roln. w powiecie.

T. R. P.

Urzędowanie instruktora TRP.

Komunikujemy członkom naszym, że instruktor nasz p. Kołodziejski wrócił już z urlopu i objął urzędowanie z dniem 21 bm. Instruktor przyjmować będzie interesentów jedynie w godzinach urzędowych, tj. od godz. 9—14-tej.

Członkowie, którzy nie okażą się ważną na rok 1935-6 legitymacją członkowską, porady otrzymać nie mogą, wobec tego zaleca się przy udawaniu się do biura TRP. o poradę o zabieranie ze sobą legitymacji członkowskiej. T. R. P.

W sprawie powołania do życia Tow. Ubezpieczeń Chorobowych.

W związku z założeniem przy TRP. Tow. Ubezpieczeń Chorobowych, co nastąpiło w myśl życzenia zorganizowanych członków, prosimy o zgłaszanie do ubezpieczenia tak robotników rolnych, jak i członków swych rodzin.

Bliższych informacyj udziela tymczasowo biuro Tow. Ubezpieczeń Chorobowych znajdujące się w TRP. TRP.

NADESŁANE.

Odpowiedź.

Kurzętnik. Autorowi zamieszczonej notatki w „Głosie Lubawskim" z dnia 20 bm. Nr. 98 pod tyt. „Djabelskie harce" proszę szanowną Redakcję o umieszczenie mojej odpowiedzi:

„Nieprawdą jest, jakoby mąż mój, Jan Bukowski, od południa wystawał na schodach i miał zaczepiać tak ludzi dorosłych jak i dzieci.

Natomiast prawdą jest, że tegoż dnia pod wieczór siedział na schodach przed swoim domem, gdzie został znienacka oblany wodą przez Helenę Czajkowską. Tak tym jak i innemi razy zawsze zaczepiano mojego męża i dawano powód do awantur, a następnie donoszono o nim do władz i oddano p. Prokuratorowi. Lecz kto i w jaki sposób dawał powód do tego, niebawem wyświetli się przed sądem. Takiego człowieka, jak mój mąż, **upośledzonego na umyśle**, powinien każdy rozsądny człowiek pozostawiać w spokoju, a nie zaczepiać i obsypywać wyzwiskami, prowokując go przez to. Autor pisze, iż ma nadzieję, że powyższemi wyczynami winny zająć się miarodajne czynniki.

Ja zaś oświadczam, że te miarodajne czynniki się tą sprawą już dawno zainteresowały. Proszę tylko o trochę cierpliwości, a sprawa się wyjaśni, kto tu winnym, a kto jest ofiarą cudzej złośliwości. Marjanna Bukowska.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 24. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. połud. 12.15 Muzyka. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Muzyka. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 „Skrzynka techn.". 16.15 Koncert solistów. 16.50 Fragment z „Pamiątek Soplicy" Rzewuskiego. 17.00 Koncert. 18.00 Poradnik sport. 18.10 „Minuta poezji". 18.15 Tr. z Torunia. 18.30 Przegląd wydawnictw". 18.45 Koncert. 19.30 „Nasze pieśni". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przegląd prasy roln. 20.10 Lekka audycja muz. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Koncert ork. P. R. 22.00 Wiad. sport. 22.10 „Kukułka wileńska". 22.30 Mała ork. P. R.

Niedziela, dn. 25. VIII. 8.30 Audycja poranna. 9.02 Muzyka. 9.50 Pogadanka sportowo-turystyczna. 10.00 Tr. nabożeństwa. 12.03 „W kraju dawnych Jadźwingów". 12.20 Poranek muzyczny. W przerwie fragment słuch. pt. „Safanduły". 14.00 Muzyka salonowa. 14.57 Wiad. meteorologiczno-roln. 15.00 „Nasz handel koni". 15.10 Muzyka. 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych". 15.35 Słuchowisko wiejskie. 16.00 Utwory na theoli. 16.15 Audycja muz. 16.45 Szkic literacki. 17.00 Koncert. 18.00 Tr. z Obozu w Truskawcu. 18.15 Muzyka francuska. 18.30 „Cała Polska śpiewa". 18.45 Granica polsko-sowiecka nad Zbruczem. 19.10 Koncert. 19.25 Muzyka salonowa. 19.50 „Zycie angielskie bez różowych okularów". 20.00 Koncert. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Tańce 18 i 19 wieku". 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 Wiad. sport. 22.20 Koncert marynarki. 23.05 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 26. VIII. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiad. meteorol. i Dzien. południ. 12.15 Koncert małej ork. P. R. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka wokalna. 15.15 Przegląd giełd. i wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Koncert muzyki salonowej. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Odcinek prozy. 17.00 Recital fortep. 17.25 Muzyka. 18.00 Odczyt: Ze świata wielkich i drobnych wynalazków. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 „Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Muzyka. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Audycja literacka. 19.50 Szkic literacki. 20.00 „Skrzynka roln.". 20.10 Lekkie piosenki. 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Koncert symf. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Mała ork. P. R.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 24. VIII. 8.25 Wskazówki prakt. 15.15 Przegląd giełd. 18.15 Koncert chóru miesz. „Halka" (Toruń-Podgórz). 18.30 Zycie kult., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.35 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklamowy. 20.00 Djalog w gwarze kaszubskiej. 22.06 Wiad. sport. z Pomorza.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 25. VIII. 35 r.

Nowemiasto	o godz. 10-tej na salce parafj. naprzeciw kościoła kat.
Wałdyki	o godz. 14-tej — przybędzie prelegent.
Grabowo	„ „ 17-tej — przybędzie prelegent.

Przeciw katolikom w Niemczech. — Tajny okólnik policji.

Bardzo silne wrażenie wywołał w kołach katolickich ściśle tajny okólnik bawarskiej policji politycznej, skierowany do policji bawarskiej, a polecający rozciągnięcie niezwykle czujnej kontroli nad działalnością organizacyj katolickich. Nie należy dopuszczać do publicznych odczytów i prelekcyj katolickich, a w zamkniętem gronie poddawać najściślejszej kontroli. Mówców, których wystąpienia będą nosiły charakter wrogi hitleryzmowi, należy aresztować. O wszelkich wystąpieniach Jezuitów należy powiadomić władze tajnej policji. Okólnik poleca też rozciągnąć czujną kontrolę nad księgarniami i wydawnictwami w Bawarji.

W Niemczech ciągle „wypadki". — Zawalił się tunel kolei podziemnej.

Berlin. We wtorek wydarzyła się w Berlinie **straszliwa katastrofa budowlana.**

Na przestrzeni około 50 metrów zawalił się tunel kolei podziemnej przy ul. Hermana Goeringa, będący dopiero w budowie.

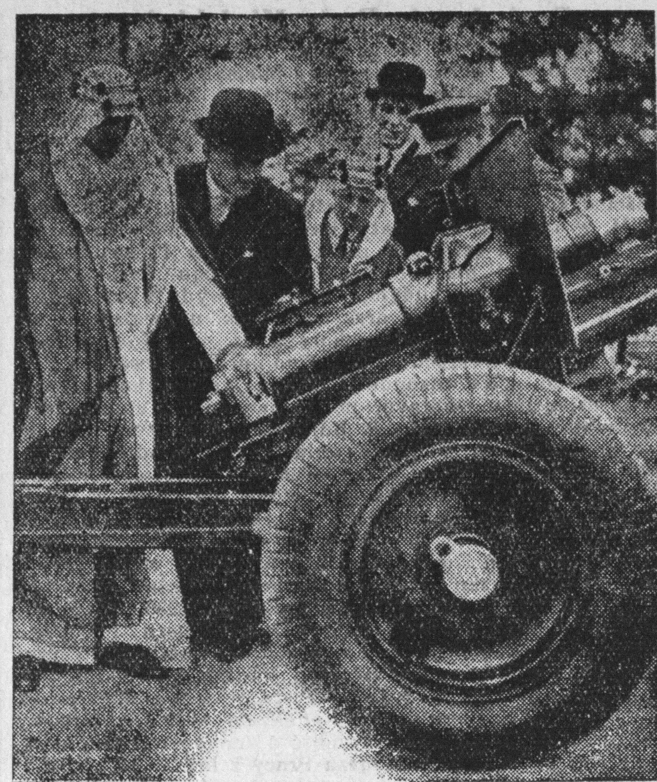
W przepaść, zapadł się m. in. wielki żelazny dźwig oraz cała żelazna konstrukcja. Widać też strzępy szyn tramwajowych oraz zniszczone, znacznych rozmiarów rury kanalizacyjne, wodociągowe i inne. W chwili katastrofy buchnęła woda z rur gwałtownym strumieniem.

W pobliżu miejsca wypadku zainstalowano 4 aparaty tlenowe, przy pomocy których rozłącza się spoidła żelaznej konstrukcji dźwigu, który **zawalił się wraz z całą powierzchnią ulicy.** Bezpośrednio przed katastrofą najechał w całym pędzie wóz tramwajowy nr. 13 który na szczęście zatrzymał się w ostatniej chwili przed otwierającą się przed nim przepaścią. W ten sposób motorniczemu udało się uratować kilkadziesiąt osób, znajdujących się w tramwaju od niechybnej katastrofy.

Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona. Dotychczas wydobyto dwie osoby ciężko ranne i dwie lekko. Przyczyna katastrofy nie została jeszcze wyjaśniona. Prace nad usunięciem rumowisk trwają. Jak twierdzą, w szybie znajdowało się w momencie katastrofy 20 robotników.

Wielki pożar w Monachjum.

Monachjum. W nocy na środę o godz. 1,20 wybuchł **pożar w gmachu konsulatu szwajcarskiego.** Ogień powstał na strychu i szybko zajął cały budynek. Silne oddziały straży ogniowej pracowały do rana. 12 strażaków uległo zaczadzeniu. Budynek spłonął.



Arabski następca tronu z wielkiem zaciekawieniem ogląda najnowsze modele artyleryjskie w Anglji.

Olbrzymi pożar na wystawie radjowej.

Berlin. W wielkich halach wystawy radjowej w Berlinie 19 bm. wybuchł olbrzymi pożar. Ogień w krótkim czasie ogarnął wszystkie zabudowania, stojące na wielkim placu. Płomienie, sięgające kilkudziesięciu metrów, przerzuciły się także na wielką wieżę radjową, która runęła. Jedna wielka hala wystawowa spłonęła doszczętnie, dwie dalsze uszkodzone, 2 osoby zmarły, 26 osób jest rannych, w tem 2 ciężko. Dn. 20 bm. otwarto ponownie wystawę.

W Ber inie podają sobie na ucho pogłoskę, że pożar powstał nie wskutek krótkiego spięcia, lecz był aktem sabotażu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27¾; frank francuski 34.98; frank szwajcarski 172.65; funt szterling 26.28; marka niemiecka 212.80; korona czeska 21.94.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 20. 8. 1935 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62—68
Mięsiste tuczone młodsze	54—58
Mięsiste tuczone starsze	46—52
Miernie odżywione	40—44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	44—48
Miernie odżywione	38—42
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80—86
Dobrze odżywione	70—78
Tuczone cielęta	60—68
Miernie odżywione	44—56
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	20—22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—68
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone, dobrze odżywione	46—52
Miernie odżywione	40—44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	34—38
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56—62
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	118—122
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	110—116
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	98—101
Maciory i późne kastraty	100—110

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 22. 8.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	10.75—11.00
Pszenica	15.25—15.50
Jęczmień	13.50—14.25
Mąka żytnia	16.75—17.75
Mąka pszenna 65 proc.	24.25—24.75
Otręby żytnie	8.00—8.50
Otręby pszenne	8.75—9.25
Owies nowy	11.00—11.50
Rzepak zimowy	29.50—30.50
Gorczyca	33.00—35.00
Groch Victoria	25.00—27.00
Mak niebieski	39.00—41.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.